

Sygn. akt III AUa 116/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SA Jolanta Hawryszko (spr.)
Sędziowie:	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk Anna Polak
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2019 r. w S.

sprawy M. M. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 stycznia 2019 r., sygn. akt VI U 1572/18

1. oddala apelację,

2. zasądza od ubezpieczonej M. M. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

Anna Polak	SA Jolanta Hawryszko	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
------------	----------------------	----------------------------------

Sygn. akt III AUa 116/19

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 19 kwietnia 2018 roku stwierdził, że M. M. (1), jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 1 listopada 2017 roku.

M. M. (1) nie zgodziła się z decyzją i w odwołaniu wniosła o zmianę oraz uznanie, że jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 listopada 2017 roku.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 15 stycznia 2019 roku oddalił odwołanie oraz zasądził od M. M. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik Spółka (...) Sp. z o.o. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 19 lipca 2011 roku. Przeważającym przedmiotem działalności spółki są pozostałe pozaszkolne formy edukacji, gdzie indziej niesklasyfikowane. (...) Sp. z o.o. obejmuje szkolenia, działania edukacyjne, promocyjno-marketingowe oraz wspierające działania niwelujące wykluczenie społeczne szerokich grup. Działalność jest prowadzona w S., przy ul. (...). Firma zatrudnia około 20 osób na umowę o pracę (specjaliści w organizowaniu imprez, wydarzeń) i dodatkowo osoby na umowę zlecenia. Głównymi klientami płatnika są instytucje budżetowe. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, płatnik składek (...) Sp. z o.o. w 2015 roku osiągnął dochód w wysokości - 178.663,32 zł, a w 2016 roku - 138.797,77 zł. M. M. (1) legitymuje się wykształceniem wyższym, w 2006 roku ukończyła (...) i uzyskała tytuł pedagoga, a w 2017 roku ukończyła studia uzupełniające - (...). W latach 2007–2008 pracowała w Domu Dziecka w P. jako wychowawca, w latach 2008-2010 w (...) Centrum Pomocy (...) jako koordynator ds. projektów/konsultant, a w latach 2010-2011 w Urzędzie Marszałkowskim Województwa (...), na stanowisku Inspektora do spraw wdrażania regionalnego programu operacyjnego. Ubezpieczona przeprowadzała szkolenia w zakresie: Nauka aktywnego poszukiwania pracy, ABC przedsiębiorczości, Trening interpersonalny, ABC dobrego pracownika, Asertywność, Trening umiejętności społecznych i zawodowych. M. M. (1) od 23 września 2010 prowadzi własną działalność gospodarczą pod firmą (...), której przedmiotem jest wykonywanie pozostałych robót budowlanych i wykończeniowych. W ramach tej działalności ubezpieczona zajmowała się realizacją projektów unijnych, tj. świadczyła usługi szkoleniowe, prowadziła bawialnię, roboty budowlane, zajmowała się także przygotowywaniem tych projektów dla stowarzyszeń i fundacji m.in. Fundacji (...) dom”, opracowywała biznesplany. Jako przedsiębiorca współpracowała m.in. z firmą (...) Sp. z o.o., współpraca trwała do 2013 roku. W 2013 roku ubezpieczona przerwała pracę w szkoleniach i przez cztery lata nie była aktywna zawodowo. Przez ostatnie cztery lata pracowała w branży budowlanej prowadząc jednoosobową działalność gospodarczą. W 2017 roku działalność prowadził jej pełnomocnik. W okresie od 15 lutego 2016 do 31 października 2017 M. M. (1) była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. M. M. (1) opłacała składki od minimalnej obowiązującej podstawy wymiaru. W dniu 31 października 2017 płatnik składek (...) Sp. z o.o. oraz M. M. (1) podpisali dokument „umowa o pracę”, z treści umowy wynika, że zawarta została w dniu 1.11.2017 r.; przewidywała zatrudnienie M. M. (1) na czas niekreślony od 2 listopada 2017 w wymiarze pełnego etatu, na stanowisku doradcy zawodowego z wynagrodzeniem 4.900 zł brutto miesięcznie; ustalono zakres obowiązków. M. M. (2) posiada zaświadczenie o odbyciu szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy z 3 listopada 2017 r. oraz zaświadczenie lekarskie, o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na powierzonym stanowisku z 3 listopada 2017. W aktach osobowych ubezpieczonej znajduje się skierowanie na badania lekarskie z 31.10.2017 r. podpisane przez prokurenta spółki i ubezpieczoną. (...) Sp. z o.o. zgłosił M. M. (1) do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych, chorobowego i wypadkowego od 1 listopada 2017 r. jako pracownika. Podpisując 2 listopada 2017 r. umowę o pracę, M. M. (1) była w zaawansowanej ciąży (7. miesiąc). Ubezpieczona nie wykonywała pracy w siedzibie firmy. W miejscu swojego zamieszkania pracowała nad koncepcją roboczego, uniwersalnego projektu: „Wniosek o dofinansowanie projektu Program Operacyjny Wiedza (...) Rozwój (materiał roboczy)”, który miał być wykorzystywany do pozyskiwania środków finansowych z Funduszy (...). Projekt ten do chwili obecnej nie został wykorzystany przez płatnika, projekt nie został złożony w Urzędzie Marszałkowskim, pomimo że w 2018 roku były

rozpisane konkursy. Płatnik nie pozyskał kontrahentów do realizacji tego projektu. Ubezpieczona była w posiadaniu list obecności, podpisywała je w domu, a później zawoziła do księgowej. Za listopad 2017 roku płatnik wypłacił ubezpieczonej wynagrodzenie w kwocie 3480,80 zł, a za grudzień 2017 r. – 2.114,63 zł. Ubezpieczona urodziła 20 grudnia 2017 r., a następnie złożyła wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres od 20.12.2017 r. do 18.12.2018 r. W latach 2015-2017 nastąpił wyraźny spadek obrotów w spółce (...) Sp. z o.o. firmie płatnika - z 8 do 4 mln złotych, wynikający ze spadku liczby pozyskiwanych przez płatnika zleceń. Stanowisko ubezpieczonej było nowo utworzone w firmie płatnika. W czasie nieobecności ubezpieczonej, na jej miejsce nie zatrudniono innej osoby. Zadania ubezpieczonej przejęła R. B., członek zarządu spółki (...) Sp. z o.o. Ubezpieczona sprawuje bezpośrednią opiekę nad najmłodszym dzieckiem, dziecko choruje na astmę.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołania M. M. (1) i jako podstawę materialnoprawną rozstrzygnięcia przyjął art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1, art. 13 pkt.1 oraz art. 2 k.p. Stał na stanowisku, że ani ubezpieczona ani płatnik nie wykazali, iż faktycznie doszło między nimi do nawiązania stosunku pracy, nie dowiedziono bowiem, iż ubezpieczona faktycznie umówioną pracę podjęła i ją wykonywała, a płatnik jako pracodawca świadczenie to przyjmował. W ocenie Sądu zeznania odwołującej, jak i płatnika składek R. B. były niewiarygodne, niezgodne z wiedzą i doświadczeniem życiowym, nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a tym samym nie mogły służyć na ustalenia faktyczne. Wprawdzie umowa o pracę pomiędzy ubezpieczoną, a płatnikiem została podpisana i od tego dnia płatnik wywiązywał się w stosunku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z obowiązków związanych z zatrudnianiem pracownika, to jednak brak jest wiarygodnych dowodów potwierdzających, że odwołująca faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika. Brak było jakichkolwiek dowodów na wykonaną przez M. M. (1) pracę na rzecz płatnika w ramach zawartej umowy o pracę. Za dowód taki, w szczególności Sąd nie uznał załączonego do akt kontroli projektu o nazwie: „Wniosek o dofinansowanie projektu Program Operacyjny Wiedza (...) Rozwój (materiał roboczy)”, który zdaniem stron miał być jedynie koncepcją uniwersalnego projektu wykorzystanego w przyszłości przez płatnika. Brak konkretyzacji takiego wniosku przez płatnika, brak partnera zagranicznego niezbędnego do realizacji tego projektu oraz brak realizacji tego projektu przez płatnika wskazuje na pozorny charakter przedmiotowej umowy o pracę. W ocenie Sądu projekt ten nie mógł stanowić dowodu na wykonywaną przez ubezpieczoną pracę. Gdyby przyjąć, że w istocie ubezpieczona ww. projekt opracowywała - co z uwagi na jej dotychczasowe doświadczenie zawodowe i wykształcenie jest możliwe - to jednak ani odwołująca, ani płatnik nie wykazali realnej, nagłej potrzeby przygotowania takiego projektu z końcem 2017 roku, w sytuacji kiedy projekt miała sporządzić pracownica w zaawansowanej ciąży (niemal 1,5 miesiąca przed rozwiązaniem), a więc przy dużym ryzyku niedokończenia projektu, a ponadto w sytuacji, kiedy kondycja finansowa firmy była wyraźnie gorsza, niż w poprzednich okresach rozliczeniowych. Same kwalifikacje i umiejętności ubezpieczonej nie były, zdaniem Sądu Okręgowego wytłumaczeniem dla podjęcia takiej decyzji w sytuacji, gdy ustalona przez strony pensja ubezpieczonej wynosiła 4.900 złotych brutto i jak twierdziła R. B., była dużym wydatkiem firmy. Sąd Okręgowy zważył, że ów projekt, pomimo upływu czasu i rozpisywanych w 2018 roku konkursów – nie został przez płatnika wykorzystany, co w sytuacji malejącej liczby pozyskiwanych na przełomie 2015-2017 zleceń, a w konsekwencji zmniejszonych obrotów firmy, wydaje się co najmniej nieracjonalne. Co więcej, płatnik pomimo upływu czasu (od 20.12.2017r. do chwili obecnej) nie powierzył zakończenia tego projektu i doprowadzenia do jego realizacji, żadnej innej osobie, ani podmiotowi, który zajmuje się tym zawodowo. Tłumaczenia R. B., iż taka decyzja generowałaby dodatkowe, wysokie koszty, są w ocenie Sądu Okręgowego niewiarygodne, przy uwzględnieniu potencjalnych dochodów, jakie pozyskałaby firma wskutek realizacji projektu, z którym R. B. wiązała duże nadzieje finansowe. Sąd Okręgowy wskazał, że stanowisko ubezpieczonej było nowo utworzone, a po tym, gdy odwołująca stała się niezdolna do pracy (od 20.12.2017r.), R. B. przejęła częściowo jej obowiązki i nikogo nie zatrudniła na zastępstwo, co również wskazuje, że zatrudnienie było podyktowane innymi względami, niż rzeczywiste potrzeby gospodarcze.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na okoliczność, że nie zachodziły żadne przeszkody ku temu, aby ubezpieczona - która prowadziła samodzielnie działalność gospodarczą i współpracowała z płatnikiem do 2013 roku – jako firma podjęła się wykonania ww. projektu. Ani ubezpieczona, ani R. B. nie były w stanie wytłumaczyć dlaczego incydentalne wykonanie jednej konkretnej pracy – w tym przypadku jednego projektu – nie mogło być realizowane w ramach np. umowy zlecenia, tylko w ramach stosunku pracy i to w pełnym wymiarze czasu pracy, w dodatku w

sytuacji, kiedy żadna ze stron, czasu tego nie kontrolowała i nie prowadziła jego ewidencji. Sąd orzekający wskazał też, że przechowywane przez ubezpieczoną listy płac, które ostatecznie podpisała i przekazała księgowej – nie mogą być dowodem na przepracowane przez ubezpieczoną godziny, ponieważ płatnik nie miał żadnej kontroli nad rozliczaniem się przez ubezpieczoną z czasu pracy, nie rozliczał jej także z efektów powierzonych pracy, de facto - nie mógł wiedzieć co i w jakim czasie wykonywała każdego dnia.

Niewiele, w ocenie Sądu Okręgowego, do sprawy w tym zakresie wniosły zeznania powołanych w sprawie świadków: I. Ł., M. Z., K. P. i K. M.. I. Ł., która jest sąsiadką ubezpieczonej pomagała jej w opiece nad dziećmi, ale nie posiadała żadnej wiedzy na temat pracy rzekomo świadczonej przez ubezpieczoną na rzecz płatnika. Podobnie pracownicy płatnika M. Z. i K. P., poza tym, że widziały ciężarną ubezpieczoną w firmie, nie potrafiły nic powiedzieć na temat zatrudnienia odwołującej, jak i czynności przez nią podejmowanych. Wszelkie informacje na ten temat miały wyłącznie od R. B.. Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał także zeznania męża ubezpieczonej K. M., który jako przedsiębiorcą prowadzi firmę i pracuje w domu, jednakże nie był on w stanie nic powiedzieć na temat pracy żony. Podał jedynie, że kiedy ubezpieczona pracowała, to on w tym czasie zajmował się dziećmi. Sąd orzekający zwrócił uwagę, że zeznania tego świadka pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami ubezpieczonej, która z kolei twierdziła, że pracowała od 7 do 15, kiedy jej starsza córka była w szkole, a młodsza w przedszkolu. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania odwołującej, płatnika składek oraz ww. świadków, miały stworzyć pozory wykonywania pracy przez ubezpieczoną. Różnią się one w wielu szczegółach od tych, które strony złożyły przed organem rentowym, gdzie zarówno ubezpieczona, jak i płatnik składek zgodnie oświadczyły, że ubezpieczona nie wykonywała pracy w siedzibie firmy, ale w miejscu jej zamieszkania. Natomiast na rozprawie w dniu 11 grudnia 2018 roku obie strony wyjaśniły, że ubezpieczona też pracowała w biurze u płatnika, w pokoju R. B., gdzie znajdują się dwa biurka. Jak wyjaśniły obie, przebywanie ubezpieczonej w biurze miało na celu ich wspólne konsultacje w sprawie projektu, o czym również wcześniej nie wspomniały. Te pobyty ubezpieczonej w biurze nie były zauważane przez wszystkich świadków zeznających w sprawie, którzy nie potrafili też nic konkretnego powiedzieć na temat pracy ubezpieczonej u płatnika, co również, zdaniem Sądu Okręgowego, potwierdza fakt pozorności rzekomej pracy wykonywanej przez ubezpieczoną na umowę o pracę. Ponadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wyjaśnienia ubezpieczonej, jak też R. B., co do okoliczności zatrudnienia ubezpieczonej, obowiązków związanych z wykonywaniem pracy, sposobu wykonywania tej pracy, weryfikacji jej postępów w pracy nad projektem, planów na przyszłość związanych z tym zatrudnieniem są mało wiarygodne z uwagi na częsty brak spójności i logiki, które cechuje ich wypowiedzi odnośnie tych tematów. Obie nie potrafiły rzeczowo wytłumaczyć dlaczego dopiero w zaawansowanej ciąży, akurat w takim momencie doszło do zawarcia umowy o pracę pomiędzy stronami po prawie czteroletniej przerwie, chociaż obie te osoby dobrze się znały z wcześniejszej współpracy, a więc teoretycznie mogły tą współpracę nawiązać zdecydowanie wcześniej niż w ostatnim trymestrze ciąży. Zdaniem Sądu I instancji płatnik składek R. B. nie podała realnego powodu nagłego zatrudnienia ubezpieczonej w zaawansowanej ciąży. Tłumaczenia ubezpieczonej, że skoro otrzymała propozycję zatrudnienia od płatnika to z niej skorzystała, bo się nudziła w ciąży i szukała nowych wyzwań, jak chociażby powrotu do szkoleń, które miała przeprowadzać w ramach tego zatrudnienia, o czym na marginesie nie wspominała w swoich wyjaśnieniach płatnik składek R. B., również pozostaje, w ocenie Sądu Okręgowego, mało wiarygodne w świetle wcześniejszych wypowiedzi ubezpieczonej. Ubezpieczona bowiem wcześniej zeznała, że zrezygnowała ze szkoleń z powodu opieki nad dziećmi. Ubezpieczona nie potrafiła logicznie wytłumaczyć, jak w takim razie przy trójce dzieci byłaby w stanie zajmować się szkoleniami związanymi z wyjazdami, skoro już przy dwójce dzieci zrezygnowała ona z takiego sposobu zarabkowania. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że obie strony nie potrafiły wytłumaczyć w jaki sposób płatnik składek weryfikowała zarówno czas pracy ubezpieczonej nad projektem, jak również postępy prac nad tym projektem, co zdaniem Sądu I instancji oznacza, że ubezpieczonej nikt faktycznie nie kontrolował pod kątem efektywnego wykorzystywania czasu pracy, jak też wyników jej pracy. Zdaniem Sądu orzekającego brak kontroli pracodawcy nad czasem pracy ubezpieczonej oraz brak podporządkowania ubezpieczonej pracodawcy wskazuje między innymi, że ubezpieczona nie wykonywała faktycznie powierzonych jej obowiązków na warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Sąd Okręgowy wskazał też, że faktu wykonywania pracy przez odwołującą w ramach spornej umowy nie potwierdzają przedstawione w sprawie dokumenty. Dokumenty takie jak karta szkolenia bhp, zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy, czy też sama umowa o pracę, nie stanowią dowodu świadczenia pracy. W ocenie

Sądu Okręgowego dokumenty powyższe stworzone zostały jedynie celem upozorowania istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy, a nie jako wykonanie ciężących na pracodawcy obowiązków związanych z zatrudnieniem pracownika.

Apelację od wyroku złożyła ubezpieczona. Rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie:

1. art. 233 par. 1 k.p.c. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w zakresie przyjęcia, że powódka nie świadczyła faktycznie pracy w ramach stosunku pracy na rzecz płatnika, gdy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego powódka świadczyła pracę na rzecz płatnika w spornym okresie,

2. art. 233 par. 1 k.p.c. przez przyjęcie, że zeznania odwołującej oraz płatnika są niewiarygodne, niezgodne z wiedzą i doświadczeniem życiowym, oraz nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, gdy zeznania te były spójne, logiczne, korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a więc pozwalały na uczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych,

3. art. 233 par. 1 k.p.c. przez dowolne przyjęcie, że brak było dowodów potwierdzających faktyczne świadczenie pracy przez powódkę na rzecz płatnika, gdy dowody takie zawarte są w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy,

4. art. 233 par. 1 oraz art. 232 zd. 1 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że projekt o nazwie „Wniosek o dofinansowanie projektu Program Operacyjny (...) Rozwój” za dowód wykonywania przez powódkę pracy, gdy z wymienionego dowodu jednoznacznie wynika, że powódka świadczyła na rzecz płatnika pracę w ramach stosunku pracy,

5. art. 233 par. 1 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki przyjęcie, że znaczenie dla tego czy projekt powstał w ramach stosunku pracy ma znaczenie to czy wystąpiła „nagła” potrzeba sporządzenia tego projektu, gdy wymienione nie ma znaczenia dla ustalenia istnienia stosunku pracy, nadto płatnik w toku swoich zeznań wyjaśnił dlaczego ów projekt powstał w okresie zatrudnienia powódki,

6. art. 233 par. 1 k.p.c. przez dowolne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że niezasadne jest podjęcie inwestycji w celu uzyskania dochodów w przyszłości, gdy przedsiębiorca osiąga w danym okresie gorsze wyniki finansowe,

7. art. 233 par. 1 k.p.c. przez dowolne i sprzeczne z zasadami logiki przyjęcie, że powódka nie mogła być zatrudniona u płatnika w ramach stosunku pracy, gdyż dany zakres pracy pracownik mógł wykonać w ramach umowy o świadczenie usług, gdy strony stosunku prawnego mają prawo do wyboru określonej formy świadczenia pracy,

8. art. 233 par. 1 k.p.c. przez dowolne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że pracodawca nie miał kontroli nad czasem pracy pracownika i że pracownik nie wykonywał pracy w ramach podporządkowania pracowniczego, gdy ww. elementy stosunku pracy występowały,

9. art. 233 par. 1 k.p.c. przez dowolne przyjęcie, że powódka nie była zdolna do świadczenia pracy w zakresie wykonywania szkoleń, gdy jak zeznała powódka szkolenia miała prowadzić po rozwiązaniu ciąży, zaś pomoc w opiece nad dzieckiem sprawowały jej osoby najbliższe oraz sąsiedzi,

10. art. 233 par. 1 kpc poprzez dowolne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, iż podawanie przez powódkę oraz płatnika, iż powódka świadczyła pracę również w części w biurze płatnika stanowi o tym, że powódka faktycznie nie wykonywała pracy,

11. art. 233 par. 1 kpc poprzez dowolne przyjęcie, że pracodawca powódki nie sprawował kierownictwa nad jej pracą, gdy pracodawca kontrolował przebieg realizacji projektu, jak również udzielał powódce wytycznych odnośnie zakresu i potrzeb realizacji w zakresie projektu,

12. art. 233 par. 1 kpc poprzez dowolne przyjęcie, że powódka nie podlegała kierownictwu pracodawcy w zakresie wykonywanych zadań i czasu pracy, gdy płatnik zatrudnia około 20 osób w ramach umowy o pracę, którzy wykonują pracę w takim samym systemie czasu pracy i organizacji pracy jak powódka,

13. art. 233 par. 1 kpc poprzez dowolne przyjęcie, że płatnik nie wyjaśnił dlaczego zatrudnił powódkę, gdy płatnik w toku swoich zeznań szczegółowo wskazał, że przygotowanie tego rodzaju projektu oraz jego wdrożenie wymaga daleko idących kwalifikacji, oraz, iż zatrudnienie osoby jest konieczne w świetle przepisów o zamówieniach publicznych, gdyż osoba wdrażająca projekt musi być zatrudniona na podstawie umowy o pracę, co stanowi samo w sobie wystarczający powód zatrudnienia powódki,

14. art. 233 par. 1 kpc poprzez dowolną ocenę zeznań świadków M. Z. oraz K. P., które jednoznacznie zeznawały, że powódka pracowała w biurze płatnika, co koreluje z zeznaniami płatnika i powódki, które wskazywały, że takie spotkania dotyczące projektu się odbywały,

15. art. 233 par. 1 kpc poprzez dowolną ocenę zeznań świadka K. P., która zeznała, że powódka zajmowała się u płatnika pisaniem projektów unijnych,

16. art. 233 par. 1 kpc poprzez dowolną ocenę zeznań płatnika, gdy ten szczegółowo wyjaśnił czym było spowodowane zatrudnienie powódki i jakimi kryteriami ekonomicznymi i gospodarczymi kierował się on przy zatrudnieniu powódki (spadek obrotów w zakresie części projektów unijnych, konieczność wejścia na nowy rynek),

17. art. 233 par. 1 kpc poprzez dowolną ocenę zeznań świadka K. M., gdy świadek ten zeznał, że powódka wykonywała pracę na rzecz płatnika.

Apelująca zarzuciła dalej naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.: art. 1 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, że w świetle prawidłowego stanu faktycznego powódka nie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym w spornym okresie, gdy zgodnie z prawidłowo ustalonym stanem faktycznym powódka podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości przez uwzględnienie odwołania powódki w całości i ustalenie, że od 1.11.2017 r. podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powódki.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja jest niezasadna.***

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

Rację ma apelująca, że strony mogą dowolnie ustalać wzajemne stosunki prawne i układać relacje, jednak zasada swobody zawieranych umów doznaje ograniczenia, w sytuacji, w której zawarcie postanowień umownych prowadzi do obejścia obowiązujących przepisów prawa, do nadużycia prawa, jego naruszenia, czy wreszcie naruszenia zasad sprawiedliwości społecznej. Podstawę prawną dla zawarcia umowy o pracę stanowi art. 22 § 1 k.p. - przez nawiązanie stosunku pracy, pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zatem o tym, czy strony prawidłowo układają i realizują stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do

ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczna realizacja umowy, zgodnie z jej treścią i w warunkach charakterystycznych dla tego stosunku prawnego. Treścią stosunku pracy jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. Należy zauważyć, że w przypadku każdej umowy o pracę, podstawą jej zawarcia może być jedynie uzasadniona potrzeba o charakterze ekonomicznym, znajdująca oparcie w charakterze prowadzonej działalności. To potrzeba gospodarcza pracodawcy determinuje zatrudnienie. Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że przy ocenie pozorności umowy o pracę, racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała uznać, że M. M. (1) faktycznie świadczyła pracę w warunkach umowy o pracę na rzecz płatnika (...) Sp. z o.o. Chybiony jest zarzut apelującego dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002r., II CKN 817/00, Lex nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone między innymi w: postanowieniu z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyroku z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, Lex nr 52347; postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136).

W treści zarzutów apelująca odnosi się niemal do każdego faktu ustalonego przez Sąd Okręgowy oraz do dowodów, szczególnie zeznań świadków oraz płatnika i ubezpieczonej. Przy tym prezentuje własne, korzystne dla siebie ustalenia faktyczne, oparte na korzystnej dla siebie ocenie materiału dowodowego. Jak wyżej omówiono, zarzut obrazu przepisu art. 233 § 1 k.p.c., nie może na tym polegać.

Dla ostatecznego rozstrzygnięcia sporu decydujące znaczenie miała następująca sekwencja zdarzeń, precyzyjnie zresztą ustalona przez Sąd Okręgowy. Mianowicie od 23 września 2010 roku M. M. (1) prowadziła własną działalność gospodarczą pod firmą (...). Jako przedsiębiorca współpracowała z firmą płatnika, tj. (...) Sp. z o.o. do 2013 r. W okresie zaś od lutego 2016 roku do października 2017 roku była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych, opłacała składki od minimalnej obowiązującej podstawy wymiaru. Po czym, została podpisana w dacie 31 października 2017 r. umowa o pracę na czas nieokreślony od 2 listopada 2017 roku w wymiarze pełnego etatu, na stanowisku doradcy zawodowego z wynagrodzeniem 4 900 zł brutto miesięcznie. Należy zaznaczyć, że strony umowy znały się z wcześniejszych relacji zawodowych. Ubezpieczona podpisując umowę o pracę była w 7 miesiącu ciąży, a już 20.12.2017 roku M. M. (1) urodziła dziecko, po czym złożyła wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego.

Wobec takiej zbieżności korzystnych dla ubezpieczonej zdarzeń, organ rentowy słusznie nabrał podejrzeń i zakwestionował tę umowę, tak z uwagi na treść, jak i okoliczności jej wykonywania. Przede wszystkim, tak ZUS, jak i Sąd Okręgowy słusznie uznały, że nie istniała gospodarczo uzasadniona potrzeba zatrudnienia pracownika na takim stanowisku, w tym czasie i okolicznościach. Ani ubezpieczona, ani płatnik nie wykazali, że stanowisko to, zwłaszcza przy tak precyzyjnym opisie zadań pracowniczych, miało rację bytu. Wbrew twierdzeniom skarżącej, Sąd Okręgowy słusznie podkreślał, że strony nie wykazały realnej potrzeby wykonania projektu o nazwie „Wniosek o

dofinansowanie projektu Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój (materiał roboczy)”. Oczywiście sprzeczne z zasadami racjonalnej przedsiębiorczości było zatrudnianie pracownika, i to w pełnym wymiarze czasu pracy dla realizacji bliżej nieokreślonego projektu, który nota bene, z powodzeniem mógł zostać zrealizowany nisko kosztowo w oparciu o umowę o dzieło. Należy też zaznaczyć, że była to istotna potrzeba płatnika, skoro na miejsce ubezpieczonej nikogo nie zatrudniono, a przygotowany projekt nie został przez płatnika nigdy wykorzystany. Zapisy umowy, zatem były ewidentnie pozorne i w żaden sposób nie przekładały się na realną realizację. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, już tylko ta okoliczność potwierdzała, że pomysł zatrudnienia powstał jedynie w odpowiedzi na potrzebę ubezpieczonej korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z ciążą. Oceny prawnej wskazanej kwestii nie zmieniają też zeznania odwołującej, płatnika, ani świadków. Zarówno zeznania ubezpieczonej, jak i płatnika są ogólnikowe. Nadto, jak trafnie dostrzegł Sąd Okręgowy, strony mijają się z prawdą co do miejsca świadczenia pracy. Pierwotnie, w toku postępowania przed organem, wskazywały jako miejsce świadczenia pracy wyłącznie dom ubezpieczonej. W toku postępowania sądowego mówiły już o pracy w biurze. Płatnik zeznała, że ubezpieczona podpisywała listę obecności, która znajdowała się u księgowej, gdy tymczasem ubezpieczona wskazała, że listę podpisywała w domu i zawoziła księgowej. Nadmienić trzeba, że w przypadku pracy zdalnej prowadzona jest raczej ewidencja godzin pracy, aniżeli lista obecności. Dodatkowo mąż ubezpieczonej miał trudności z wyjaśnieniem, na czym polegała praca jego żony, choć ta miała pracować codziennie w domu i to w obecności męża, który w tym czasie zajmował się dziećmi. Przypomnieć trzeba, że zadania realizowane w reżimie pracowniczym muszą być wykonywane pod kierownictwem w ściśle określonym miejscu i czasie (art. 22 k.p.). Tymczasem miejsce pracy ubezpieczonej, regulaminowy czas pracy, jak też podporządkowanie pracownicze nie zostały przez strony postępowania wykazane.

Jednocześnie dowód z przesłuchania stron Sąd Apelacyjny poddał szczególnej rozwadze zważywszy, że ubezpieczona i płatnik to osoby oczywiście zainteresowane korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy i w rezultacie ocenił, że Sąd Okręgowy nie miał żadnych podstaw faktycznych do uznania miarodajności tych dowodów, zwłaszcza wobec braku potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Ekspozowane zaś przez apelującą zeznania świadków, w tym M. Z. i K. P., w żadnej mierze nie potwierdziły świadczenia pracy przez ubezpieczoną. Fakt, że kilkukrotnie widziały M. M. (1) w siedzibie płatnika nie przesądzał sam w sobie o stałym pracowniczym zatrudnieniu ubezpieczonej. K. P. podała, że „wydaje jej się”, że ubezpieczona pisała dla płatnika projekty unijne, co wskazuje na ogólnikowość zeznań i niezdecydowanie świadka, ale też chęć uniknięcia poświadczania nieprawdy. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, powyższe wynika faktu, że świadkowie to pracownicy płatnika, pozostające w relacji podporządkowania pracowniczego. Okoliczność ta ujmuje ich relacji wiarygodności i obiektywizmu.

Sąd Apelacyjny przy tym nie kwestionuje, że ubezpieczona szczególnie w trakcie pracy w Urzędzie Marszałkowskim Województwa (...) nabyła określone umiejętności i wiedzę w zakresie sporządzania i realizacji projektów unijnych, jednakże okoliczność ta nie miała znaczenia prawnego. Wykonanie, bowiem schematu takiego projektu bez jego realizacji, a nawet, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, bez potencjalnego partnera zagranicznego niezbędnego do realizacji projektu, nie jest dowodem wykonania przez M. M. (1) pracy w ramach zawartej umowy. Nie może też umknąć uwadze, że ubezpieczona pracowała u płatnika de facto niemal dwa miesiące, a zakres jej obowiązków był co najmniej rozległy. Mimo to, jako dowód wykonywania pracy przedstawiła jeden dokument. W ocenie Sądu Apelacyjnego dokument ten został sporządzony wyłącznie dla potrzeb uwiarygodnienia pozornej umowy. Chybiony jest także argument apelującej odnośnie konieczności zatrudnienia M. M. (1) na podstawie umowy o pracę, jako osoby wdrażającej projekt. Sądowi Apelacyjnemu wiadome jest z urzędu, że o ile faktycznie, zgodnie z insurrekcją wypełniania wniosku o dofinansowanie (...), wszystkie osoby wymienione we wniosku o dofinansowanie muszą być zatrudnione w projekcie na umowę o pracę lub wolontariat, o tyle, po pierwsze ubezpieczona nie brała udziału we wdrażaniu projektu, ponieważ nie został on nigdy zrealizowany, po wtóre na etapie pisania wniosku współpraca z beneficjentem (płatnikiem) możliwa jest też w innej formie, niekoniecznie w formie umowy o pracę. Stąd tym bardziej trafna konstatacja Sądu Okręgowego, że nie zachodziły przeszkody, by ubezpieczona, która prowadziła działalność i do 2013 r. współpracowała z płatnikiem, jako firma podjęła się napisania ww. projektu.

Należy też zauważyć, że choć wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej – 4 900 zł brutto - nie jest przedmiotem niniejszego postępowania, to jednak i ten fakt budził wątpliwości Sądu i ostatecznie przemawiał za pozornością



umowy. Z dokumentacji rachunkowej spółki wynika bowiem, że w 2016 roku przychód spółki zmalał o połowę w stosunku do roku 2015, a koszty prowadzenia działalności pochłonęły znaczną część przychodu. Dochód w 2016 roku wyniósł 138.797, 77 zł. W tych okolicznościach wynagrodzenie zaoferowane ubezpieczonej wraz ze zobowiązaniami ubezpieczeniowymi, pochłonęłoby niemal 1/3 rocznego dochodu spółki i to za rzekomą realizację pracy, która z powodzeniem, nisko kosztowo mogła zostać zlecona, lub opracowana jako dzieło, pomijając już, że praca ta w ogóle okazała się nieprzydatna .

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawione ustalenia, będące wynikiem prawidłowego postępowania dowodowego, dawały oczywiście jednoznaczne podstawy do uznania, że ubezpieczona faktycznie nie wykonywała umówionego rodzaju pracy na rzecz płatnika w ramach realizacji umowy o pracę. Strony zawarły pozorną umowę o pracę w rozumieniu art. 83 §1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, M. M. (1) wiedząc, że jest w ciąży, w celu zapewnienia sobie ochrony prawnej w zakresie świadczeń z ubezpieczenia społecznego (od podstawy wymiaru 4900 zł), wykorzystując znajomość z płatnikiem, zawarła z nim umowę o pracę, której nie miała zamiaru świadczyć i nie świadczyła, zaś płatnik na to się zgodził nie mając potrzeby, ani zamiaru zatrudniania w takim charakterze pracownika. Jedynym celem zawarcia umowy było stworzenie materialnoprawnych pozorów dla zapewnienia ubezpieczonej możliwości uzyskania świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych związanych z ciążą i macierzyństwem stąd strony dla uwiarygodnienia zawartej umowy poprzestały na sporządzeniu jednego projektu, który w działalności płatnika w ogóle nie był przydatny.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.) – pkt 2.

Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk